Nʀ 107

# KURYER LITEWSKI

*w Wilnie we Srodę dnia* 10 *Września v. s.* 1824 *Roku.*

### Wiadomości Krajowe.

Ostatnia data gazet sankt-petersburskich jest dnia 3 września.

W sobotę, dnia 30 sierpnia, jako w dzień Wysokich Imienin Nayjaśnieyszego Cesarza Jegomości, Wielkiego Xiążęcia Alexandra i uroczystości orderu ś. *Alexandra-Newskiego*, uroczysta processya z kościoła katedralnego Nayświętszey Panny Kazańskiey udała się do kościoła ś. *Alexandra-Newskiega*. Dway kawalerowie tego orderu, dway senatorowie, i urzędnicy, od różnych dykasteryów wyznaczeni, szli za tą processyą. NN. Cesarzowe, po przyjęciu składanych w pałacu taurycki powinszowań, przez osoby znakomitsze płci obojey, udały się do kościoła ś. *Alexandra-Newskiego*, w towarzystwie J. C. W. Wielkiego Xięcia Michała, a za NN. Osobami, damy i kawalerowie dworu. NN. Cesarzowe i J. C. W. przyjęci byli u drzwi kościoła przez Nayprzewielebnieyszego Metropolitę *Serafima* i duchowieństwo wyższe, z krzyżem i wodą święconą, potém weszły do kościoła, w którym spoczywają relikwije ś. *Alexandra-Newskiego*. Mszą ś. celebrował Przenaywielebnieyszy Metropolita, w assystencyi wyższego duchowieństwa. Po skończeném nabożeństwie, NN. Cesarzowe i J. C. W. raczyli wstąpić do apartamentow Przenaywielebnieyszego Metropolity, który miał honor ofiarować Im śniadanie zwyczayne. Potém NN. Cesarzowe i J. C. W. powrócili do pałacu tauryckiego, gdzie dany był wielki obiad, na którym znaydowały się osoby znakomite płci obojey.

Wszyscy członkowie ciała dyplomatycznego, znaydujący się w *S. Petersburgu*, udali się do kościoła ś. *Alexandra-Newskiego*, gdzie słuchali nabożeństwa i obecni byli na śpiewanem *Te Deum*, które we wszystkich kościołach tey stolicy, również śpiewane było. Wieczorem miasto całe było oświecone. (*Cons. Imp.*)

---

O dalszey podróży J. C. M. gazeta akademicka zawiera:

*Ługa dnia* 17 *sierpnia.*

Jego Cesarska Mość. d. 16 t. m. o godzinie 4tey z południa, przybydź raczył do miasta *Ługi*; po odmianie koni udał się w dalszą drogę na trakt do *Porchowa*, w pożądanym stanie zdrowia.

*Biełoy dnia* 20 *sierpnia.*

Jego Cesarska Mość, dnia 19 t. m., o godzinie 9tey wieczorem, przybydź raczył do miasta, *Biełoy*, gdzie przenocowawszy, nazajutrz o godzinie 9tey zrana, w pożądanym stanie zdrowia, wyjechał traktem do *Rżewa*.

*Borowsk d.* 23 *sierpnia.*

Jego Cesarska Mość, d. 21 t. m., raczył mieć nocleg w *Borowsku*, a nazajutrz o godzinie 8mey zrana, udał się w dalszą podróż na trakt do *Zarayska*, w pożądanym stanie zdrowia.

---

### Królestwo Polskie.

*Warszawa dnia* 14 *września.*

(*z Gazety Warszawskiey*).

JW. *Nowosilcow*, Senator Państwa Rossyyskiego, przybył dnia onegdayszego z *Petersburga* do tuteyszey stolicy.

Nayjaśnieyszy Cesarz i Król, dekretem Swym z dnia 25 sierpnia, nayłaskawiey zaszczycić raczył orderem ś. *Stanisława*:

Klassy 3ciey. Jana *Łempickiego*, Kommissarza wydziału administracyynego Kommissyi Województwa Lubelskiego. Kazimierza *Taczanowskiego*, Kommissarza wydziału woyny teyże Kommissyi. Kaspra *Bromirskiego*, Kommissarza delegowanego do Obwodu Hrubieszowskiego tegoż Województwa, i Juliana *Żurowskiego*, Sekretarza Jeneralnego Kommissyi Województwa Sandomirskiego.

Klassy 4tey. Tomasza *Krzyżanowskiego*, Sekretarza Prezydyalnego w Kommissyi Województwa Lubelskiey. Marcina *Skoniecznego*, Kommissarza delegowanego do Obwodu Radomskiego Województwa Sandomirskiego. Bonifacego *Trzcińskiego*, pierwszego Rachmistrza w Kommissyi tegoż Województwa, i Leopolda *Domańskiego*, Sekretarza Prezydyalnego teyże Kommissyi.

Z różnych miast Królestwa Polskiego donoszą, o uroczystym obchodzie Imienin Nayjaśnieyszego Cesarza Wszech Rossyy, Króla Polskiego.

---

### Turcya.

*Stambuł dnia* 30 *lipca.*

(z *Dostrzegacza Austryackiego*)

Potwierdziła się wiadomość o wylądowaniu powstańców na zniszczoną wyspę *Ipsarę*, i niektóre wątpliwe jeszcze szczegóły objaśniły się późnieyszemi urzędowemi doniesieniami, a między innemi zeznaniem kapitana korwety francuzkiey *Chevrette*, który d. 20 z. m. wieczorem rozmawiał z kapitanem baszą, a wkrótce potém z dowódcą floty greckiey *Miaulis;* wszystkie więc fałszywe i awanturnicze pogłoski o tym wypadku ustać muszą.

Kapitan basza, opuszczając d. 4 lipca wyspę *Ipsarę*, zostawił tam blisko 2000 woyska, które się w miarę postępu zniszczenia szańcow i transportu zdobyczy zmnieyszyło do 700. Dnia 14 lipca pokazało się przed wyspą 30 statkow greckich, między któremi było 10 ipsaryyskich i bez odporu wysadziły na ląd blisko 1,500 żołnierzy, którzy wpadli na rozproszonych turków. Część turków schroniła się na 21 statkow przewozowych, będących w porcie; lecz je flota powstańców spaliła prócz 3, które dostały się do *Scio*. 300 turków umknęło do kilku murowanych domow w mieście, nie zupełnie jeszcze zburzonych, gdzieby podobnież śmierć znaleźli, gdyby nagłe przybycie floty tureckiey nieuwolniło ich od nieprzyjaciół. Kapitan basza pokazał się d. 19 z oddziałem okrętow swoich przed portem, i natychmiast cała wyprawa grecka uciekła. Bandera turecka powiewała odtąd znowu na wyspie *Ipsara*, która podług zgodnych wiadomości zamieniona jest w niemieszkalny teraz stos gruzow. Kapitan basza kazał zupełnie zburzyć kilka pozostałych jeszcze w mieście domow murowanych, a gruzami ich zasypać port, poczém zaraz udał się na morze.

Jedyną ważnieyszą szkodą, jaką to płonne przedsięwzięcie zrządziło turkom, jest utrata znaczney części dział, które w dniach 3 i 4 lipca zdobyli. Blisko 40 dział, niezabranych jeszcze przez niedbałość lub nieporządek, sprowadzili powstań-

na okręty swoje, a przymuszeni śpiesznie się oddalić, takąż lub większą ich liczbę wrzucili do morza.

Przy tém zdarzeniu nie mogła zayść żadna bitwa, ani na lądzie, ani na morzu: gdyż woysko tureckie i greckie na chwilę niespotkało się z sobą na wyspie, a obie floty i pierwiey i poźniey były od siebie w odległości. Wspomniona korweta francuzka widziała d. 20 lipca 38 statków powstańców w stronie południowey *Scio*, o 4 mile morskie od floty tureckiey, i podług niewątpliwego doniesienia woyskowego ze *Smyrny* pod d. 2 sierpnia, nic nie zaszło do dnia 30 lipca. Kapitan basza stał z większą częścią floty swojey pod miastem *Mitilene*, w stronie wschodniey wyspy tegoż nazwiska; kilka okrętów jego krążyło przed *Ipsarą*, a *Miauli*, dowódca eskadry greckiey, nic dotąd nieprzedsięwziął przeciwko flocie tureckiey, którey wypłynienia ku *Samos* codzień się spodziewano. Zdaje się, iż kapitan basza jest niejako przymuszony do przyśpieszenia tey wyprawy: albowiem liczba ochotników, przybywających z Azyi ciągle się powiększa, i mało się już ich zebrać 30 tysięcy niedaleko *Cala Nuova*.

Dnia 16 lipca wypłynęła z *Alexandryi* wyprawa egiptska pod dowództwem *Ibrahima* baszy. Składa się z 50 statków wojennych i przeszło 100 przewozowych, na których jest 14,000 piechoty regularney i 2,500 jazdy. Z *Kandyi* ma się do nich przyłączyć 6,000 ludzi. W końcu lipca stała na kotwicy w zatoce *Marmarissa*, naprzeciw wyspy *Rhodus*. Mniemają powszechnie, iż uderzy naypierwiey na wyspę *Idryą*.

Gazety greckie donoszą wprawdzie o odzyskaniu wyspy *Casso* przez idriotów, z taką pewnością, jak o odzyskaniu *Ipsary*; lecz pierwsze ma jeszcze mnieyszą zasadę, niż drugie. Zdaje się, iż okręty idryyskie i spezyyskie udały się naprzeciw floty egiptskiey.

---

Prawdziwy zbior kłamstwa i niedorzeczności, jakiegośmy nie mieli, mieści się o zdobyciu i odebraniu *Ipsary*. Niezliczone o tey wyprawie artykuły, na wyścigi w gazetach umieszczane, są albo zupełnie zmyślone, albo zupełnie przesadzone, a to przez złe porównania daty i miesiąca, tak dalece, iż nie zasługują, ażeby sobie zadawać pracy, w prostowaniu lub zbijaniu wieści u publiczności rozsianych. Z tych to pobudek cieszymy się niemało, że wiadomości, jakie my udzielamy, lubo zbaczają od ogłoszonych (bo sprostowanie różnicy dat, mieysca i innych potocznych, czasowi zostawiamy), czerpane są ze źródeł pewnych i fałszowi nieulegających. Jakkolwiekbądź nie będzie zapewne od rzeczy zastanowić się nad pochodzeniem tychże wieści.

Mamy właśnie przed sobą gazetę z Missolungi, datowaną 24 i gazetę z Idryi datowaną 12 lipca n. s. Greccy korrespendenci Europeyskich gazet w *Zante*, w *Korfu*, w *Tryeście*, w *Liworno* i t. d., dla braku widocznego nowych doniesień, pośpieszyli z doniesieniem tego co od pojedynczych powzięli żeglarzy, a więcey jeszcze co z *Telegrafu* lub *Kroniki Heleńskiey* wyczytali. Lecz czegoż tam dowiedzieć się mogli.

Zjawienie się eskadry powstańców przed *Ipsarą*, odniesione przez nichże tam korzyści, i prędkie ich zniknienie za pokazaniem się floty kapitana baszy; wszystko to działo się między 14 i 19 lipca, o porównanie tey sprawdzoney, i żadnemu powątpieniu nieuległey daty, da naylepsze wyobrażenie a wiaro godności greckich gazeciarzy, komentatorów i ich naśladowców.

Już w Missolungi obchodzono d. 16 lipca (n. s.) uroczyście przez *Te Deum*, ipsariotów zwycięztwa. Miano tam podówczas jedno pismo ze Spezyi daty 7, a drugie z *Napoli di Romania* daty 8 lipca r. b. (1). W obudwuch mieyscach, ile wnosić się daje, nie można było na ten czas mieć wiadomości z *Ipsary* o wypadkach dnia 14 zaszłych, ani na dniu 24 lipca (n. s.), to jest w dzień wydania *Telegrafa*, który nieśmiertelne czyny ipsaryotów pod niebiosa wyniosł. Nie można było także mieć doniesień w *Missolungi*, o wypadkach na dniu 18 i na dniu 19 zaszłych. Gdyby te przedwczesne pochwały, lub treść tych pism obudwóch były rzetelne, to podług nich, juzby na d. 3, to jest: w pierwszym zaraz dniu zdobycia *Ipsary*, byliby turcy na głowę zwalczeni, flota ich rozproszona, nay mniey 12 do 13 tysięcy ludzi zabitych, a wyspa sama, nie tylko napowrót odebraną, ale podobno nigdy przez turków nie zdobytą.

Na dniu 12 lipca wiedziano to tylko, że dnia 6 lub 7 część ich floty, łącznie z kilkoma statkami ipsaryockiemi, wyszła pod żagle, pod dowództwem Miauli, ażeby, jak mówiono, zemścić się za Ipsarę. Co się potém stało w dniu 10 w *Stambule*, wiadomém bydź mogło, i o tém na dniu 12 lipca żaden gazeciarz na wyspie *Idryi* wiedzieć nie był w stanie.

Duch stronnictwa przypisze niniejszym uwagom nieprzyjacielskie zapewne zamiary. Ci, co się nie wahali przypisywać upadek Ipsary, spiskom ajenta pewnego chrześciańskiego Moarstwa (1), wymierzonym przeciwko Krzyżowi, nie będą zapewne wahać się także podobnegoż i *Dostrzegaczowi* austryackiemu naznaczyć mieysca. Co do nas, wyznajemy otwarcie, że sama tylko historyczna prawda powoduje nami: bo zmyślone czyny prowadzą do mylnego rzeczy wyobrażenia, i liczni przyjaciele greków nie mogą ich sprawie dotkliwszego zadać ciosu, jak ten, co z przesadzoney ich chwały wynika. Że tak się rzecz ma w istocie, zachowujemy sobie z czasem udowodnić, tak, że nawet naymocniey uprzedzeni, nic nam zarzucić nie będą w stanie.

(1) *Były to dwa listy z daty 25 sierpnia za urzędową wiadomość w* Gazecie powszechney *podane.* (Przyp. Dost. Austr.)

---

## PRUSSY.

*Berlin dnia 4 września.*

J. C. W. Wielka Xiężna *Alexandra* przybyła d. 29 sierpnia do *Potsdamu*, w pożądaném zdrowiu. (*Cons. Im.*)

*Berlin d. 11 września.*
(*z Gazety Warszawskiey*)

Dnia 2 b. m. przybył do *Wrocławia* Królewic następca tronu z *Królewca*, a poźniey tegoż dnia przyjechała małżonka jego, nazajutrz zaś wieczorem przybył tam N. Monarcha, z Xięciem *Karolem* synem, Xiężniczką *Ludwiką* córką i Xięciem *Fryderykiem* synowcem. Dnia 5 b. m. Król Jmć w towarzystwie Xiężniczki *Ludwiki* wyjechał z *Wrocławia* do *Fischbach* mieszkania wieyskiego Xięcia *Wilhelma*, brata Monarchy.

Niedawno przybył tu Cesarsko-austryacki szambelan i sprawujący interessa przy dworze Królewsko-szwedzkim Hrabia *Woyna*.

---

## NIDERLANDY.

*Bruxella dnia 26 sierpnia*

Pojutrze oczekiwani są Ich Wysokoście Xiąże i Xiężna Oranii; ekwipaże ich już przyszły. Rozumieją, że po krótkim pobycie tutay, Ich Wysokoście przedsęwezmą podróż, dawno już ułożoną, do *Petersburga*. (*Cons. Im*)

---

## HISZPANIJA.

*Madryt dnia 25 sierpnia.*
(*z Gazety Warszawskiey*)

Rząd nasz, dający pilną baczność na intrygi rewolucyonistów, postanowił utworzyć oddzielną kommissyą, która ma mieć dozor nad osobami, rozgłaszającemi fałszywe wiadomości, a przez to wzbudzającemi niespokoyność ludu łatwowiernego.

W Katalonii nieokazały się wcale poruszenia konstytucyonistów. Listy z *Gibraltaru* pod d. 5 b. m. zapewniają, iż konstytucyoniści wszedłszy do *Tarifa*, kazali tam zabić xięży, zakonników i urzędników. Były deputowany stanów *Romeo Alpuente*, który się tam udał, został zabity na ulicy z niewiadomey przyczyny.

---

(b) *Dziennik Rozpraw.*

Pożar okropny, który tu niedawno wybuchnął, wprowadza lud w naywiększe rozjątrzenie; przypisują go bowiem piekielnemu planowi liberalistów. Jakoż gdy od pół wieku w Madrycie nie było przykładu pożaru kościoła; zdarzyło się ich dwa w przeciągu roku jednego. W czasie pożaru kościoła San Gines, kilku żołnierzy francuzkich utraciło życie przy ratowaniu.

Nie tylko woysko francuzkie, stojące tu na osadzie, obchodziło dziś rocznicę urodzin Króla *Ludwika* XVIII. Na uczcie z tego powodu daney znaydowały się nayznakomitsze osoby, bawiące w stolicy. Było 96 gości, a pomiędzy niemi, ministrowie hiszpańscy i posłowie zagraniczni, oraz pierwsi urzędnicy. Wieczorem oświecono miasto, a w *Prado* spalono fajerwerk.

W *Tariffa* dostało się w moc zwycięzców dwóch dowódców burzycieli, to jest, *Pedro Valdez* i *Domingo Gonzales*, oraz 160 spiskowych. Francuzi mieli tylko 5 zabitych i 29 ranionych, (Obacz Paryż). Jednym oddziałem konstytucyonistów dowodził chirurg *Lopez Morino*. Włoch *Merchonchini* wypłynął z *Gibraltaru* z 200 kontrabandzistami, i chciał wysieść pod *Estopona* na ląd, co gdy się mu niepowiodło, udał się do *Marbella*. Nałożył na to miasteczko 50 milionów realów kontrybucyi, lecz tylko 7 milionów otrzymawszy, zemknął jak nayśpieszniey; doszła go bowiem wiadomość, iż mieszkańcy gór poblizkich pośpieszyli na pomoc miasteczku. Gdy wracał do Gibraltaru, anglicy niechcieli go tam wpuścić. W *Tariffa* płacili rewolucyoniści po 10 realów swoim żołnierzom co dzień. Wyspa, na którą po utracie miasta cofnęli się, osadzona była 20 działami. Statek, na którym chciano oblężonym dostarczyć żywności, zabrała galiota francuzka, tuż pod samemi działami wyspy. Ktokolwiek należał do tego powstania i z bronią w ręku schwytany będzie, ma bydź podług rozkazu królewskiego natychmiast bez sądu śmiercią karany.

---

## Anglia

*Londyn d 28 sierpnia.*
(*z Gazety Warszawskiey*)

Xiążę *Polignac*, poseł francuzki przy dworze naszym, obchodził tu uroczyście rocznicę imienin Monarchy swego. Ze wszystkimi obecnymi francuzami udał się do wspaniale ozdobionego kościoła francuzkiego, gdzie pierwszy kapelan poselstwa odprawił nabożeństwo. Nietylko posłowie wszystkich innych katolickich Mocarstw, lecz oraz znakomici anglicy i cudzoziemcy ewangelicy, byli na tym obrzędzie.

Listy z *Gibraltaru* pod d. 6 b. m. donoszą, iż wielu zbiegłych hiszpanów z *St Roch* i *Algestras* prosiło o wpuszczenie do *Gibraltaru;* lecz odmówiono im z powodu, iż przy nadzwyczaynych upałach nie wypada powiększać liczby ludzi w twierdzy. Towarzystwo przyjacioł greckich w *Kalkucie* zebrało składki 10,546 rupiy.

— *Dnia 1 września.* —

Z *Molty* donoszą o odebraney tam wiadomości z *Alexandryi*, iż basza Egiptu postanowił nie dać żadney pomocy Wielkiemu Sułtanowi tureckiemu przeciwko Peloponezowi, i w skutku tego rozkazał woysku swemu, aby nie wsiadało na okręty, i aby uchylono układy, zawarte o najęcie statków przewozowych.

Listy z *Gibraltaru* pod d. 6 z. m. donoszą o przybyciu tam wszystkich okrętów wojennych i przewozowych, które były użyte do zamknięcia portu algierskiego, i które wracają teraz do oyczyzny.

Fregata *Blonde*, pod dowództwem Kapitana Lorda *Byron*, zabierze ciało zmarłych tu Króla i Królowey wysp Sandwichskich, i zawiezie do ich kraju. Płynąc zawinie do *Valparaiso*, *Callao* i *San-Blas*, dla zasiągnienia wiadomości o stanie rzeczy w Peru, Chili i Mexyku.

Podług ostatnich wiadomości z *Madras*, birmani wystawili 11 warowni na granicy *Bengalu*, i osadzili je dziesięciotysiącznem woyskiem. Rząd postanowił wysłać wyprawę, do którey *Bengal* dostarczy 12,000 woyska, *Madras* 6,000, a *Bombay* 2,000. Woysko ma d. 26 maja wyyść z *Madras*, a d. 10 czerwca wsieść na okręty.

Listy z *Kalkuty* pod d. 9 marca donoszą, iż wielka wyprawa, która była przeznaczona do *Chedoba*, uda się do *Pangoon*, a ztamtąd do *Amrapoore*, stolicy kraju birmanów. Okręty przeznaczone do przewiezienia woyska, są we wszystko opatrzone, i znayduje się na nich liczna artylleryа z działami ciężkiemi i polowemi. Niektórzy mniemają, iż tak ogromna wyprawa nie jest potrzebną, lecz ze względu, iż wypada podbić rozległy kray birmanów, i że w tym klimacie trudno nagrodzić utratę ludzi, wszelka przezorność nie jest zbyteczną.

---

## Francya.

*Paryż, dnia 31 sierpnia.*
(*z Gazety Warszawskiey.*)

Z powodu uroczystości imienin królewskich, rozdano woysku 450 krzyżów orderu *ś. Ludwika*, z których 62 przeznaczono dla gwardyi, a 100 dla woyska stojącego w Hiszpanii.

Vice-Hrabia *Digeon*, naczelny jenerał woyska naszego w Hiszpanii, wydał rozkaz dzienny o poruszeniach rewolucyynych w Andaluzyi, który wyraża: „Banda rewolucyonistów, złożona blisko ze 100 ludzi, opanowała d. 3 sierpnia warownią *Tariffa*, uderzywszy raptownie na osadę. Buntownicy pod dowództwem niejakiego *Valdes*, powiększyli liczbę swoję uwolnieniem więźniów, skazanych na galery, a znaydujących się w *Tariffa*; przyłączyli się oraz do tey bandy niektórzy żołnierze osady, rozmaici zbiegowie i włoczęgi hiszpańscy, przez co pomnożyła się blisko do 400 ludzi. Jenerał dowodzący w *Kadyxie*, odebrawszy pierwszą wiadomość o tym wypadku, wysłał oddział piechoty i jazdy pod rozkazami Hrabiego *Astorg*, a wkrótce miasto *Tariffa* zamknięte zostało od lądu i morza. Ze jednak to miasto jest opasane murem, musiano więc sprowadzić działa do zrobienia w nim wyłomu. Dnia 19 b. m. wyłom był już zupełny, a tak 34 półk liniowy, razem z hiszpanami, przybyłymi z obozu pod *St. Roch*, zdobył szturmem miasto. Nazajutrz zdobyto także i wyspę, której 20 dział broniły, a w niey poymano i buntowników, którzy tam schronienia szukali. Dwóch dowódców i 160 spiskowych dostało się w niewolą; wielu z nich poległo lub są ranieni. Głównemu jednak dowódcy udało się w nocy z d. 19 na 20 b. m. uciec na małém czółnie. Z naszey strony straciliśmy w zabitych 1 oficera, 2 podoficerów i 1 żołnierza; w ranionych, 2 oficerów i 27 żołnierzy.“

Mamy teraz dokładnieyszą wiadomość o układzie, zawartym niedawno z Hiszpanią, względem wyłącznego osadzenia ważnieyszych twierdz tamecznych woyskiem naszém. Srodek ten pochodzi z rozruchów, zaszłych d. 25 z. m. w *Madrycie*, dla uniknienia nadal wszelkich poróżnień między woyskami obu narodów. Woysko nasze osadziło już wyłącznie twierdze *Badajoz*, *Korunnę*, *St. Sebastian* i *Walencyą*, gdzie przybycie francuzów naywiększą radość sprawuje.

Minister woyny odbiera codzień nowe prośby od jenerałów i innych oficerów woyska naszego w Hiszpanii, o pozwolenie powrótu do oyczyzny. Minister odmawia takowym prośbom, a starając się polepszyć los oficerów naszych w Hiszpanii, wezwał posła królewskiego w *Madrycie*, aby nalegał o zaspokojenie żądań gabinetu francuzkiego, które także posłowie innych mocarstw popierają.

Ustanowiona niedawno kommissya do rozpoznania wszystkich urządzeń i wyroków, wydanych przed przywróceniem prawey władzy królewskiey, odprawiła d. 28 b. m. pierwsze posiedzenie u Margrabiego *Pastoret*, prezesa swego.

Pan *Chateaubriand* napisał dziełko o cenzurze, którego już drugą edycyą rozkupiono.

(1)

Bawiący tu jeden z synów zmarłego ministra *Fouché*, Xięcia *Otrante*, ogłosił swém i braci swych imieniem w pismach publicznych, iż pamiętniki pod nazwiskiem oyca jego wydane, nie są dziełem tegoż. Przeciwnie xięgarz *Lerouge*, odpowiadając na takie zaprzeczenie, oświadczył publicznie, iż rzeczone pamiętniki są prawdziwe, i że zaprzeczenie Pana *Fouché*, jedynie ze względów politycznych nastąpiło.

Względem układów, tyczących się wyspy *Hayti* (*St. Domingo*), mamy taką wiadomość: Panowie *Esmangard* i *Villeveque* są kommissarzami ze strony rządu francuzkiego, do układania się z posłami wyspy *Hayti*. Na czele tych posłów jest niejaki Pan *Fridrich*, który pozostał w *Paryżu*, oczekując na nowe przepisy od prezydenta *Boyer*. Zaproponowanego traktatu główne warunki są: uznanie niepodległości *Hayti*, zapłacenie 100 milionów franków dla dawnieyszych osadników francuzkich tamże, zapewnienie praw pierwszeństwa handlowi francuzkiemu, i odstąpienie francuzom wyspy, zwaney *żółwią* na stanowisko woyskowe. Za dwa lub trzy miesiące nadeydą zapewne nowe dla Pana *Fridrich* przepisy, a wtedy wątpić nie należy, iż nastąpi ugoda z zadowoleniem stron obudwóch.

Dzienniki tuteysze umieściły następujący artykuł: „Pojedyncze poświęcenia się greków i bohaterskie ich czyny, przypominają nam z zachwyceniem wielkość ducha ich przodków lub rzymian. Między innemi następujący przykład poświęcenia się i bezinteressowności, piękne także mieysce w historyi zaymować może. Admirał *Mioulis*, widząc przykre położenie rządu greckiego z powodu braku pieniędzy, zebrał resztę swojego majątku, jaki tylko jeszcze posiadał, i zapłacił zaległy żołd maytkom i żołnierzom morskim, mówiąc. *Jeżeli zginę, nie potrzeba mi niczego; jeśli zaś zwycięztwo uwieńczy poswięcenie się nasze; szczęście mojey oyczyzny za wszystko mi stanie.*“

— *Dnia* 1 *września.* —

Pomnik dla rojalistów, poległych pod *Quiberon*, umieszczony będzie w kaplicy, która ma bydź połączoną z kościołem kartuzów w *Auray*. Grobowiec będzie z białego marmuru, a wypukło-rzeźby wystawiać mają wylądowanie na brzegi *Quiberon*, bitwę pod twierdzą *Ponthievre*, popiersie *Herci*, biskupa z *Dol*, oraz Hrabiów *Sombreuil d' Hervilly*, *Soulanges* i *Talhouet*. Kaplica ma mieć 40 stóp długości a 27 szerokości; wykładana białym marmurem; na ścianach obeymować będzie 32 tablic z nazwiskami tych, którzy dali składkę na pomnik. Inna kaplica, na polu męczenników, gdzie rojaliści polegli, ma mieć 45 stóp długości a 20 szerokości, a wypukło-rzeźby wystawiać będą religiją, zasłaniającą grób wojennych męczenników pod *Quiberon*, z popiersiem biskupa z *Dol*; popiersie Hrabiego *Sombreuil d' Hervilly*; Xięcia *Angoulême* modlącego się; Aniołów trzymających przewróconą pochodnią i palmy męczeńskie; popiersia Hrabiów *Soulanges* i *Talhouet*; na ścianie u góry grobowca będzie wyryte na kamieniu wylądowanie na brzegi *Cornac*, i tablice z nazwiskami ofiar. Monarcha, rodzina królewska, ministrowie i nayznakomitsze osoby są na czele dających składkę. Zaraz po przywróceniu prawey władzy królewskiey, Xiążę *Angoulème* zwiedził tameczne okolice, i modlił się na grobie walecznych, których kości sprowadzono do kościoła kartuzów w *Auray* i tam złożono. Naówczas jeszcze powzięto zamysł wystawienia pomnika, na co gdy Król Jmć zezwolił, *Madame* założyła d. 20 września 1823 węgielny kamień, i z własney kassy swojey kupiła *Pole Męczenników*.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Roku 1748 umierając mieszkaniec Warszawy *Teodor Brześciak*, między innemi artykułami testamentu, taki umieścił: „Byłem sierotą i szukałem służby u różnych panów, gdym miał lat 14, spotkał mię jakiś obywatel na ulicy, moja postać tak mu się podobała, że zaczął mnie badać i napominał, abym się uczył, a gdym rzekł, iż niemam za czém, dobył 4 tynfy, dał mi te pieniądze i spieszno odszedł. Te 4 tynfy stały się, przy Bożey pomocy, początkiem mojey fortuny, kupiłem potrzebne xiążki, przyjęto mnie do *infimy*, a kalufakturując miałem iakie takie pożywienie; przeszedłem wszystkie klassy, zostałem dyrektorem kilku paniąt, a ich rodzice tyle byli ze mnie radzi, że gdy panięta wychodzili ze szkół, obdarzyli mię tak hoynie, iż to, co mam umierając, jest ich darem. Polecam przeto, aby każdy z moich sukcessorów co rok, gdy spotka jakiego *paupera*, dał mu 4 tynfy na xiążki, a może Bóg dobry tyle i dla nich będzie łaskawym, ile był dla mnie, niech to będzie wypłatą długu, którym zaciągnął, i z którego z procentem chcę się uiścić.“

Zaiste wielkiem dobrodzieystwem obdarzyła Opatrzność okolice *Radomia*, dając im wody uzdrawiające. Już nie mało okazało się skutkow, znaczna liczba osób odzyskała zdrowie; spieszą nawet z odległych mieysc do *Goździkowa*, należy przeto dokładać wszystkich starań, aby to mieysce uczynić dogodnem. Tego lata już od początku czerwca zaczęli się zjeżdżać goście, i dotąd używało kąpieli blisko 120 familiy, nieliczący osób przybyłych tylko na dni kilka, lub jedynie dla widzenia tego mieysca. Stancyy pojedyńczych do najęcia już jest w *Goździkowie* 83, to jest: 57 blisko łazienek lub w łazienkach, reszta na wsi, w domach, nie licząc mieszkań u rolników; *wanien* dotąd jest 27, są one z drzewa *modrzewiowego* pokostowane, niektórzy uważają, że te wanny są za szczupłe; spodziewać się należy, że te z czasem przy co raz większym zjeździe, szukając polepszenia zdrowia, a przez to i pomnożenia intraty, wanny zmienią się w *miedziane*, a wtenczas i śruby do zimney wody, z drewnianych zamienią się w mosiężne. Bielizny zwykle dawaney w kąpielach, jeszcze tu nie ma, a goście, którzy nie są o tem uwiadomieni i nieprzywieźli z sobą takowey bielizny, doznają niewygody; także należałoby stancye opatrzyć lichtarzami i szczypcami. *Traktiernik* daje dość dobre obiady i wieczerze, niektóre potrawy są smaczno zgotowane, a w ogólności za jedzenie tanio się płaci; przecież starać się powinien o lepszą usługę, czyste nakrycie, i mieć przynaymniey choć jedno z pism periodycznych. Muzykańci witają i żegnają każdego z przybyłych i odjeżdżających gości; lepsi artyści może mieliby tu znaczny zarobek. Wesołość bardzo jest potrzebną gościom do wód przybywającym: można zapewnić, że tego lata bawiono się dobrze, wszyscy jakoby jednę składali rodzinę. Co niedzielę bywa bal, za bilet płaci się tylko zł. 2, na takową zabawę zgromadzają się nie tylko prawie wszyscy używający wód, lecz przybywa niemało płci obojey z okolic o mil kilka. *Goździków* w każdą niedzielę jest bardzo ludnym, lecz codziennie wieczorem bywa tak nazwane *Petiter eunion* na sali, a gdy panuje dobry humor, zaczynają się tańce, a od tańców śpieszą do kąpieli. Okolica ma mieysce bardzo przyjemne dla przechadzki, starać się należy o więcey cienia. Nie którzy życzą, aby dla dogodności, osobliwie przybyłych duchownych, znaydowała się *kaplica*. Piszę to jeden z używających wód goździkowskich, które bardzo mu pomogły, i który (jeśli Bóg pozwoli) na przyszłe lato także odwiedzi to użyteczne mieysce, życząc z serca, aby jeszcze więcey zostało gości, i aby, ile można, korzystano z jego bezstronnych uwag.

P. *Bompland*, sławny botanik i towarzysz podróży Pana *Humbolta*, siedzi ciągle od dwóch lat w więzieniu w *Paraguay*. Wstawiał się za nim Cesarz brezyliyski, i można mieć nadzieję, iż światły ten mąż wkrótce odzyska wolność.

---

DODATEK.

# DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 107.

*Wilno dnia 10 Września v. s. 1824 Roku.*

## Rozmaite Wiadomości.

P. John *Schillaber* w liście pisanym d. 10 marca r. b. do Pana James *Allace* w *Nowym-Yorku*, (umieszczonym w dzienniku francuzkim) donosi, że widział syrenę, złapaną na wybrzeżach Japonii przez kapitana amerykańskiego *Eses;* oto jest jey opisanie: ma ona od głowy do ogona 27 cali długości, jey ramiona są kształtne, ręce pulchne, delikatne i białe, piersi zupełnie podobne do kobiecich, szyja także bardzo kształtna, twarz wystawia rysy lekko spłaszczone, jey włosy szorstkie, spadają aż na kark, wielkie usta i piękne wargi, zęby podobne do ludzkich, reszta ciała zakończona jest ogonem ryby; potrzeba bardzo powiększającego szkła, aby można dostrzedz łuski na jey ciele. Ta nadzwyczayna istota miewa swe siedliska między skałami; jest przebiegła, chytra i trudna do złapania.

Pan *Cuningham*, który zbiera rośliny do ogrodu królewskiego, donosi z nowey południowey Wallii, iż odkrył nieznany dotąd kray, bardzo urodzayny.

W roku teraźnieyszym, gdy przez wielkie ulewy i częste deszcze w wielu okolicach len przed okwitnieniem powalony został, może potrzeba doradzi uciec się do środka, którego wieśniak szląski w każdym roku umyślnie używa, dla otrzymania cieńszey przędzy i płótna. Sieje len dla włókna nie dla nasienia, wyrywa go po okwitnieniu i suszy, i takiey tylko ilości doyrzeć dozwala, ile mu na przyszły zasiew potrzeba.

Testament zmarłey wdowy po jenerale *Riego*, został ogłoszonym. Pałasz swego męża i chustkę czarną, którą przysłał jey przed śmiercią swoją, zostawiła szwagrowi swemu kanonikowi *Riego* z tém poleceniem, ażeby skoro okoliczności dozwolą, oddał je narodowi hiszpańskiemu. Pensyą jaką *Riego* miał sobie od stanów nadaną (32,000 zł. pol.), a z którey ani grosza nie pobierał, przeznaczyła na fundusz dla wdów i sierot hiszpanow konstytucyonistów, w ostatniey woynie poległych.

Po jarmarkach w Niemczech chodzi starzec ukazując wyuczonego kruka, który ma osobliwą pojętność; nie ma przykładu, aby tyle rozmaitych sztuk jaki ptak umiał; wita on gości, na rozkaz swego pana siada na ramie lub rękę tey osoby, którą mu wskażą, rusza skrzydłami tyle razy ile mu każą, lub ile jest minut na zegarku, tańczy menueta i walca. Naybardziey zadziwia patrzących, ile ten kruk jest znawcą monet: gdy położą na stole kilkanaście gatunków rozmaitey monety, a każdego gatunku po sztuk kilka, kruk każdy gatunek składa w jednę kupkę, nawet naypodobnieysze monety rozróżni, i rzadko kiedy w takowém rozpoznawaniu błąd popełni; jeszcze osobliwszą jest własnością tego ptaka, że nie znosi widoku błękitnego koloru, gdy kto z gości, a szczególniey kobieta ma na sobie jaką część ubioru w takim kolorze, kruk staje się ponurym, opuszcza skrzydła i nic nie chce okazywać tego, co umie, nawet nie słucha rozkazów swego pana. Ptak ten ma lat 24, wzięty z gniazda i ciągle zostaje u tegoż staruszka, którego jedynym sposobem do życia jest dochód z ukazywania swego wychowańca.

Ze stu sztuk gołębi, przywiezionych z *Leodyum* do *Lugdunu*, puszczono 40 sztuk d. 3 sierpnia o godzinie 6 rano. Jeden z nich przyleciał do domu w 5 godzinach, i tym sposobem wygrał panu swemu zakład 100 000 franków. Z *Lugdunu* do *Leodyum* jest 125 mil francuzkich, czyli 62½ mil polskich.

*Ogłoszenie.*

2. Rząd Cesarskiego Wileńskiego Uniwersytetu oddziału szkolnego, uwiadamia rodziców mających dzieci głucho-nieme, że JP. Karol Mołochowiec, Kand. O. P., usposobiony kosztem Uniwersytetu na instytutora głuchoniemych w Warszawie i za granicą, trudnić się zacznie od 1 pazdziernika roku teraźnieyszego edukacyą młodzieży głucho-niemey: zatem nim nastąpi urządzenie stałego instytutu dla głucho-niemych, mogą bydź oddawane na naukę do rzeczonego instytutora dzieci głuchonieme te tylko, które własnym kosztem utrzymać się będą w stanie, i względem ich edukacyi; jako też co do opatrzenia przyzwoitemi wygodami, umawiać się mają z wyżey wyrażonym P. Mołochowcem, mieszkającym w Uniwersytecie w Kollegium S. Jana.

Sekretarz Felix Mierzejewski.

---

*Exdywizye.*

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za remissą Sądu Głównego 2go Witepskiego Departamentu w majętności Rukszeniach w Połockim powiecie przeznaczony, na rozdział tego majątku i uczynienia satysfakcyi kredytorom, po zeszłym Pawle Reutcie, byłym pisarzu Połł. czynność pierwszo-ziazdową dopełniwszy i przeznaczywszy termin ostatecznego ziazdu na 25 8bra bieżącego 1824 roku, zawiadomić wszystkich stron interessowanych przez awizacyą Kuryera Litewskiego postanowił. Roku 1824 mca augusta 27 dnia.

Dominik Smolak Ziem. ptu Połł. i Exdywizor Sędzia prezydujący.

Dominik Spasowski b. Podsędek ptu Lepelskiego i Exdywizor.

Onufry Lisowski Podsędek Ziemski ptu Lepelskiego i Exdywizor.

---

*Ostrzeżenie.*

1. Niżey podpisany zawiadamia, iż za wexlem 4 junii 1810 roku wydanym i w aktach Grodzkich ptu Wileńskiego roku 1819 augusta 1 dnia aktykowanym u star. Beniamina Eliaszowicza Lurye obyw. Wileń. ma summę rubli srebr. 300 i zmuszony rozpocząć proceder w Magistracie Wileńskim z sukcessorami onego, Rubinem Mowszowiczem, i żoną jego Rywką Beniaminówną, jako naturalnemi sukcessorami funduszu zeszłego Beniamina Lurye, dopóki przeto niżey podpisany nie odbierze należności, iżby nikt z onemi o kamienicę i fundusze zeszłego Beniamina Lurye uległych ewikcyi nieśmiał wchodzić w żadne układy, i tranzakta, przez ninieysze publiczne ostrzeżenie daje się wiedzieć. Roku 1824 mca septembra 8 dnia. Orel Leybowicz Kabacznik.

Poświadczam że wolno przyjąć do druku Wincenty Malinowski P. M. W.

---

*Pozwolono drukować, Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.*

*w Drukarni Redakcyi.*

## Przedaż publiczna domow.

3. Od Rządu Gubernialnego Wileńskiego ogłasza się: iż dla zaspokojenia skarbowych należności do 14721 rubli 83 kop. assygn., za nieakuratne dostawienie prowiantu przez zbiegłego podraczyka żyda Alexandra Łunca, podług kontraktu dnia 29 septembra 1817 roku, z Kommisionerem 10 klassy Fadiejewym zawartego, naznaczone na przedaż z publicznego targu domy paręczników jego, obywateli szawelskich Ignacego Łunkiewicza pod N. 79, Abrama Eliaszewicza pod N. 179 i Efroima Markowicza pod N. 120; azatem życzący należeć do targow i nabydź te domy, zechcą jawić się do tego Gubernialnego Rządu na terminy: pierwszy dnia 4, drugi 7 następującego mca nowembra, a trzeci i ostateczny we trzy miesiące od dnia wydrukowania, które nastąpi późniey w dodatkach wydawanych przez Senat do Sankt-petersburskich i moskiewskich gazet. Dnia 4 7bra 1824 r. Asessor Nowicki.

Sekretarz i Kawaler Kleyst.

3. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Dla przedaży z publicznych targow drewnianego domu na murowanym fundamencie, zapisanego Wileńskiemu Szpitalowi Siostr Miłosierdzia testamentem przez ś. p. obywatela Szczyta d. 27 junii 1788, naznaczone były terminy: 1szy 14, 2gi 15 przeszłego junii, a 3ci ostateczny we 3 miesiące od dnia wydrukowania, które późniey nastąpi w Sankt-petersburskich albo Moskiewskich gazetach, lecz na pierwsze dwa terminy nikt z życzących niejawił się, trzeci zaś termin po zasiągnieniu od kantoru Sankt-petersburskiey, i moskiewskiey Senackich typografiy wiadomości, od ostatniego wydrukowania w dodatkach przez Senat wydawanych do publicznych Gazet, ogłoszenia tego Rządu, o wezwaniu życzących we 3 miesiące, przypada na dzień 18 teraźnieyszego mca septembra; a zatym życzący kupić pomieniony dóm, dla zrobienia pierwszego targu, zechcą przybyć do tego Rządu na oznaczony dnia 18 7bra termin. Dnia 2 7bra 1824 roku.

Assesor Nowicki.

Sekretarz Kleyst.

## Wezwanie.

3 Wzywa się ninieyszem Leonory Lebiedowskiey, żony Kollegialnego Sekretarza Lebiedowskiego, który służył w Kowieńskim tamożennym dozorze pomocnikiem pogranicznego nadziratela, iżby dla odebrania naznaczonych zmarłemu jey mężowi w nagrodę za 1823 rok pieniędzy 356 rubli 44 kop., jawiła się do Jurburga do Naczelnika Kowieńskiego tamożennego okręgu sama, lub przysłała kogo z prawną plenipotencyą. Dnia 31 augusta 1824 roku.

Naczelnik okręgu Nordtszteyn.

## Przedaż Towarow.

3 W Tamożni Wileńskiey będą publicznie przedawane w dniach 5, 9 i 10 t. m. towary skonfiskowane, a mianowicie: ponczoch jedwabnych białych par 10, chustek bawełnicznych w kwieciste wzory nakształt kaszemirowych 22 sztuki, chustek bawełnicznych ze wzorami tkanemi w kwiaty 9 sztuk, materyi bawełniczney białey gładkiey półprzeźroczystey 5 sztuk po 25 arsz. każda, 125 arsz., płotna pstrego tkackiego 14 sztuk po 14 i pół arsz. 203 arsz.

## Wezwanie.

3. Sąd Główny Litewsko-Wileński 2go Departamentu Wremiennego, po dekrecie Magistratu Wileńskiego 1815 roku apryla 13 dnia w sprawie Exdywizorskiey funduszu Xiędza Alexandra Instytutora edukacyyney publiczney pensyi męża i jego żony Agaty Łabowskich z ich kredytorami i debitorami ogłoszonym, w stopniu rozprawy za apellacyą rozsądzając, w 1824 roku septembra 2 dnia Dekretem nastałym, dla tych kredytorow, którym poszczególna przysięga z dekretu Magistratu nie była decydowaną, na usprawiedliwienie realności pretensyi, ogólną rotę do wykonania przepisał: z obowiązkiem wedle takowey każdemu z kredytorow niestawających w przeciągu roku całego przed Sądem ninieyszym oprzysiężenia: jak równie w upływie tegoż czasu stronom, na rozprawie w tym departamencie niestawającym, którym Magistrat przepisując do wykonania juramenta poszczególne dozwolił satysfakcyą dekretowi swemu spełnić, iżby o przysiężeniu takowym świadectwa też strony w w Sądzie ninieyszym Departamentu złożyły zastrzegł. O czem dla wiadomości stron niestawających i spełnienia należnego, trzykrotnie przez Kuryera Litewskiego awizuje.

Prezyd. Jan Rossochacki. Paweł WeryhaRejent.

## *Arenda Domow.*

2. W dniach 12go, 16go i 17go teraźnieyszego mca września w Policyi miasta Wilna, za skarbową należność, będzie się odbywać publiczna licytacya; na wzięcie w jednoroczną arendowną tenutę domow w mieście Wilnie Karola Grunerta na ulicy Ostrobramskiey pod N. 21, Józefa Wiszniewskiego na ulicy Skopówce pod N. 174 i Szai Abramowicza Cipki, na ulicy Zydowskiey pod N. 238 będących; życzący przeto umawiać się o cenę na tenutę pomienionych domow, zechcą się jawić do mieyskiey Wileńskiey Policyi w wyżey wyrażonych terminach. Września 3 dnia 1824 roku.

Zasiadający Prystaw i Kawaler Królikowski.

Tytularny Sowietnik Hutowicz.

Naczelnik stołu 14 klassy Konczałowski.

2. W dniach 22go, 23go i 24go teraźnieyszego mca września, w Policyi miasta Wilna, za Skarbową należność, będzie się odbywać publiczna licytacya, na wzięcie w jednoroczną arendowną tenutę domow w mieście Wilnie na przeciwko placu paradnego pod N. 208 Franciszka Rewkowskiego, i Kaspra Romanowicza na Bernadyńskiey ulicy pod N. 145 będących; życzący przeto umawiać się o cenę na tenutę pomienionych domow, zechcą się jawić do mieyskiey Wileńskiey Policyi w wyżey wyrażonych terminach. Września 3 dnia 1824 roku.

Zasiadający Prystaw i Kawaler Królikowski.

Tytularny Sowietnik Hutowicz.

Naczelnik stołu 14 klassy Konczałowski.